

Ks. Andrzej Proniewski
Uniwersytet w Białymstoku

PROBLEMATYKA WIARY W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

THE PROBLEM OF FAITH IN THE TEACHING OF POPE BENEDICT XVI

Faith is the question which is much emphasized in the teaching of Pope Benedict XVI. Faith is what leads every Christian to God. Without faith we are deprived of the sense of life. According to Benedict XVI, faith is what determines the unity of an individual with the Triune God. The belief in the existence of one God in three Persons is one of the most mysterious aspects of the Christian doctrine. To accept it, one has to mature within the Church, which is a natural environment and the source of faith. Faith is initiated by God's grace, however, it is necessary for an individual to cooperate with it. Faith means to become close to God and acknowledge the truth revealed by Him. The full maturity and internal stability of a person is based on his relationship with God, which establishes itself in the encounter with Jesus and which is being strengthened by the presence of the Holy Spirit.

Benedict XVI emphasizes the need to combine faith with reason. Faith and reason support each other. Faith is deepened and becomes better justified in the process of reasoning. The open dialogue between faith and reason helps a person to see the rationality of belief in God. Faith is a common act and the *credo* of the Church. What the Church needs today is the young with their faith and idealism. The Church needs them to show the world Jesus Christ, who becomes visible in the Christian community. That is why the dialogue with the young is so important. The young should be seen not only as an object of pastoral work, but also an active element of the Church's mission. The Pope's teaching also stresses the role of the Church as the natural environment of faith and warns people against juxtaposing Christ and the Church.

Faith is connected with hope and love. The three virtues depend one on another, strengthen, complete and impact mutually. Faith is also manifested by

the attempts made by a person to deepen it. It shows an individual a perspective of the reality which is everlasting, eschatological and which is identified with heaven.

Wstęp

Benedykt XVI w swoim nauczaniu szczególnie miejsce przyznaje problematyce wiary. To właśnie ona „jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11, 1). Wiara prowadzi ku Bogu i sama jest drogą do Niego wiodącą. Jest również środkiem zjednoczenia człowieka z Bogiem. Nie sposób więc mówić o życiu duchowym, nie odwołując się do wiary. Kwestia wiary jest zagadnieniem wielowymiarowym, nie jest ona tylko prostym przyjęciem jakichś prawd, ale złożonym procesem, który prowadzi do osobowego spotkania Boga.

Wiara ma fundamentalne znaczenie w życiu każdego człowieka i ciągle wywiera ogromny wpływ na każdą osobę ludzką i kulturę, w której żyje. Sprawia ona, że wielu ludzi postępuje według pewnych zasad. Udziela wskazówek do lepszego życia, wyznacza ścieżki ludzkiego postępowania, wskazuje drogę zagubionym i potrzebującym pomocy. W życiu każdego chrześcijanina jest drogą prowadzącą do Boga. Bez niej człowiek czuje się zagubiony i pozbawiony sensu życia. Wiara jest siłą, która umacnia człowieka do lepszego życia. Człowiek wierzący może stać się autorytetem i wzorem do naśladowania, jeżeli dzięki przekonaniu w wierze swoim postępowaniem z miłością konsekwentnie służy Bogu i dla dobra innych ludzi, jeżeli niesie pomoc najbardziej potrzebującym. Wiara sprawia, że modlitwa osoby wierzącej, jej udział we Mszy św. staje się siłą zbliżającą do Boga oraz dającą szanse na lepsze życie. Warto wierzyć, a przez to stawać się lepszym, upodabniając się do Tego, w Kogo się wierzy.

Tematyka wiary, w bardzo wyraźny sposób, jest obecna w przemówieniach, homiliach i dokumentach papieża Benedykta XVI.

Benedykt XVI w czasie swoich pielgrzymek po całym świecie nauczał, że „chrześcijaństwo to nie jest system intelektualny, zbiór dogmatów czy moralizm. Chrześcijaństwo to spotkanie, historia miłosna, to wydarzenie”¹. Podczas każdego spotkania utrwalał przekonanie, że: „chrześcijaninem nie zaczyna się być poprzez podjęcie decyzji etycznej czy poprzez wielką ideę, ale tylko poprzez spotkanie z Osobą, która wskazuje nam nowe życiowe horyzonty, a co za tym idzie decydujący kierunek życia”².

¹ T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, Kraków 2010, s. 115.

² Benedykt XVI, *Deus Caritas Est*, Kraków, 2006, s. 3.

1. Istota wiary

Wiara w jednego Boga w trzech Osobach jest jednym z najbardziej misteryjnych prawd doktryny chrześcijańskiej. „Centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego jest tajemnica Trójcy Świętej. Żadna inna religia tej tajemnicy nie podaje do wierzenia. Istnienie Trójcy Świętej jest dogmatem wiary. Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach: «Trójcę współistotną». Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej Boskości, ale każda z nich jest Bogiem: „Ojciec jest tym samym, co Syn, Syn tym samym, co Ojciec, Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn, to znaczy jednym Bogiem, co do natury”. „Każda z trzech Osób jest substancją, ontologiczną istotą lub naturą Bożą”³.

Chrześcijananie są chrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego⁴. Sam proces wiary inicjuje łaska Boża dana przy chrzcie, dzięki któremu człowiek otrzymuje potwierdzoną godność dziecka Bożego. Inicjacja podczas chrztu umożliwia spotkanie z Bogiem i gwarantuje szansę na realizację dzieła osobowego zbawienia. Zawsze inicjatywa leży po stronie Boga, On pierwszy wychodzi człowiekowi naprzeciw, domaga się współpracy z jego łaską. Odpowiedzią na to wezwanie jest wiara człowieka.

Człowiek współpracujący z łaską wchodzi w osobistą relację z Chrystusem. Żyjąc w jedności z Chrystusem podejmuje tym samym pragnienie indywidualnego rozwoju w wierze, co potwierdza przy różnych okolicznościach sformułowaniem: „wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego...”. Ta osobista relacja z Chrystusem przejawia się w zaufaniu osobie – nie zwyczajnej osobie, ale Osobie Syna Bożego – Jezusowi i naśladowaniu Go, czyli przyłgnięciu do Niego i Jego nauki.

Papież Benedykt XVI w swoich przemówieniach nawiązujących do Trójcy Przenajświętszej mówi, że człowiek pozwalając prowadzić się Duchowi Świętemu może upodobnić się do Chrystusa i głębiej zanurzyć się w życiu Trójjedynego Boga. Tłumaczy, że Trójca stanowi centrum chrześcijańskiej wiary i życia⁵.

Ojciec Święty podkreśla, że Duch Święty niejednokrotnie był pomijaną Osobą Trójcy. Pełne zrozumienie Go przez ludzi jest niemal niemożliwe. Mówi, że Duch święty, Duch miłości Ojca i Syna, jest źródłem życia, które uświęca, ponieważ „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.” (Rz 5, 5). Nie wystarczy Go poznać, trzeba Go przyjąć jako przewodnika ludzkich dusz, jako «wewnętrznego Nauczyciela», który wprowadza w tajemnicę trynitarną i tylko On może otworzyć człowieka na wiarę i pozwolić żyć nią w pełni każdego dnia⁶.

³ KKK 253.

⁴ KKKK 44.

⁵ Benedykt XVI, *Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2008), s. 26.

⁶ Benedykt XVI, *Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami* (Dz 1, 8). *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2007), s. 27.

Duch Święty jest najdoskonalszym darem Boga dla człowieka, a więc najwyższym świadectwem Jego miłości wyrażającej się w owej miłości „tak dla życia”. To «tak dla życia» zyskuje swoją pełnię w Jezusie z Nazaretu i w jego zwycięstwie nad złem dokonany przez odkupienie⁷. Bo tylko Chrystus może zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca; tylko On może uczłowieczyć ludzkość i doprowadzić do jej „przeobstwienia”. Mocą swojego Ducha napędza Bożą miłością, która sprawia, że osoba ludzka zdolna jest miłować bliźniego i gotowa mu służyć. Duch Święty daje światło, objawia Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, wskazuje drogę, by stać się podobnym do Niego, czyli być narzędziem i wyrazem miłości, która od Niego emanuje⁸.

Duch Święty jest więzią jedności wewnątrz Trójcy Przenajświętszej: jedności jako komunii, jedności jako zamieszkującej miłości i jedności jako tej, która obdarowuje i sama jest darem⁹.

Słowo „Duch” i „Święty” odnoszą się do tego, co Boskie w Bogu, innymi słowy do tego, co jest wspólne Ojcu i Synowi – do ich komunii. Jeżeli zatem cechą wyróżniającą Ducha Świętego jest bycie tym, co współdzieli ze sobą Ojciec i Syn, to właściwością Ducha jest jedność. Jest to jedność przeżywanej komunii, jedność Osób pozostających ze sobą w stałej relacji wzajemnego obdarowywania się. Ojciec i Syn obdarowują się nawzajem. Duch Święty sprawia, że możemy mieszkać w Bogu, a Bóg w nas. Tego właśnie dokonuje miłość. Bóg jako miłość udziela się w Duchu Świętym. A On daje światu – miłość rozwiewającą niepewność, miłość pokonującą lęk przed zdradą, miłość niosącą w sobie wieczność, prawdziwą miłość, która wprowadza w trwałą jedność.

Duch Święty jest „darem Bożym”, źródłem wewnętrznym, które zaspokaja najgłębsze pragnienia. Jest sprawcą jedności ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa. Wierny swej naturze dawcy i daru działa poprzez każdego człowieka. I dlatego miarą dla ludzi ma być – jednocząca miłość, wyzwaniem – trwała miłość, misją – miłość dająca siebie¹⁰.

Wiara i rozum wzajemnie się wspomagają, ponieważ dzięki rozumowi wiara staje się bardziej pogłębiona i lepiej uzasadniona. Dialog wiary i rozumu prowadzony szczerze i konsekwentnie pozwala dostrzec racjonalność wiary w Boga¹¹.

Naturalnym środowiskiem i źródłem wiary jest Kościół. Gdzie wierni łączą się we wspólnej modlitwie. Człowiek wierzący, który pozwala się ukształtować

⁷ Tamże, s. 26.

⁸ Tamże.

⁹ Benedykt XVI, *Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2008), s. 27.

¹⁰ Benedykt XVI, *Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2008), s. 27.

¹¹ Benedykt XVI, *Radość płynąca z wiary i wychowanie nowych pokoleń. Do uczestników kongresu diecezji Rzymu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 12(2006), s. 15.

i prowadzić przez wiarę Kościoła, powinien być oknem otwartym na światło Boga żywego, a jeśli naprawdę wierzy, to jest nim istotnie¹².

Wiara jest nierozdzielnie złączona z nadzieją i miłością. Te cnoty teologalne wzajemnie się warunkują, umacniają, dopełniają i na siebie oddziałują. W proces wiary wpisane są również próby, które pomagają wzrastać w wierze.

Wiara ukazuje człowiekowi przyszłość, którą jest niebo. Na tę perspektywę, realizację celu ostatecznego, w świetle wiary zwraca uwagę papież Benedykt XVI wyjaśniając: „Jesteśmy wezwani, by stojąc na ziemi, wpatrywać się w niebo – kierować uwagę, myśli i serce w stronę niepojętej tajemnicy Boga. By patrzeć w kierunku rzeczywistości Bożej, do której od stworzenia powołany jest człowiek. W niej kryje się ostateczny sens naszego życia”¹³.

2. Wiara jako łaska

Według Benedykta XVI „wiara jest darem, danym przy chrzcie, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem”¹⁴. Wiarę zapoczątkowuje w człowieku łaska Boża i nie może być dziełem człowieka. Jest ona jakby otwarciem okna na Boga, ale to okno może otworzyć tylko Bóg. Nie można otworzyć się na Boga bez Boga. Bóg otwierając człowieka na siebie samego, okazuje mu swoją darmową miłość, czyli łaskę¹⁵. Już synod w Orange w 529 roku głosił, że wiara jest darem Bożym¹⁶. Nawet samo jej pragnienie i zapoczątkowanie jest już owocem działającej w człowieku łaski. Wiara jest tajemnicą zachodzącą między człowiekiem a Bogiem, z której sam wierzący człowiek nie bardzo potrafi zdać sobie sprawę. Jest całkowicie wolnym, a jednocześnie przeżywa ją jako ogarnięcie go przez Boga, jako wezwanie nie do odparcia, jako dar:¹⁷ „nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca” (J 6, 65). Dlatego też nie odmawia Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do *Ewangelii* i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka

¹² J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 136-137.

¹³ Benedykt XVI, *Homilia Ojca Świętego Benedykta XVI*, (Kraków), [w:] *Trwajcie mocni w wierze. Benedykt XVI w Polsce*, Kraków 2006, s. 89.

¹⁴ Benedykt XVI, *Przemówienie Ojca Świętego, (Jasna Góra)*, [w:] *Trwajcie mocni w wierze. Benedykt XVI w Polsce*, Kraków 2006, s. 54.

¹⁵ B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córka i Matką Pana. Mariologia, jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007, s. 20.

¹⁶ „Jeśli ktoś twierdzi, że jak wzrost, tak i początek wiary i sama chęć wierzenia – dzięki której wierzymy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika i dochodzimy do odrodzenia przez chrzest św. – dzieje się nie z daru łaski, tj. przez natchnienie Ducha Świętego naprowadzającego wolę naszą od niewiary do wiary, od złego życia do pobożności, lecz mamy to w sposób naturalny, ten sprzeciwia się apostołskiemu nauczaniu.” II Synod w Orange, *Kanon 5*, [w:] S. Głowa, I. Bieda (red.), *Breviarium fidei*, Poznań 2000, s. 298.

¹⁷ A. Zuberbier (red.), *Słownik Teologiczny*, Katowice 1998, s. 633.

oświeca, aby ostatecznie posiadał życie.¹⁸ Wiara nie jest więc wynikiem naturalnego działania człowieka, lecz przychodzącym z zewnątrz podarunkiem, którym może zostać obdarowany każdy człowiek.

Bóg pierwszy ukochał człowieka, dlatego inicjatywa zawsze leży po Jego stronie. Do Boga zawsze należy pierwszy krok. On pierwszy wychodzi naprzeciw człowiekowi. On sam daje się poznać, objawia się, wzywa, zaprasza. Wiara człowieka jest zawsze odpowiedzią na Boże wezwanie. Działanie Boga- jego łaski polega także i na tym, że od wewnątrz pobudza człowieka, uzdalnia, otwiera mu oczy na przyjęcie prawdy objawionej. „Łaską bowiem, jesteśmy zbawieni przez wiarę, a to nie pochodzi od nas, lecz jest darem Boga” (Ef 2, 8).

W momencie chrztu otrzymujemy wraz z życiem nadprzyrodzonym dar wiary. W ochrzczonym poprzez wszczępienie w Chrystusa dokonuje się podstawowa konsekracja – poświęcenie osoby ludzkiej Bogu i powołanie jej do świętości. Chrzest jest więc, jak określa Benedykt XVI, wejściem na chrześcijańską drogę, wstępem do życia w Kościele¹⁹ i dodaje, że przez chrzest Jezus powołuje każdego, aby Go naśladować w konkretnych uczynkach, miłować Go ponad wszystko i służyć Mu w braciach²⁰. Ten pierwszy sakrament Kościoła jest zainicjowaniem naszego „ukrycia z Chrystusem w Bogu”. Chrzest jest źródłem wiary. On rozpoczyna w nas życie nadprzyrodzone, które jest życiem wiary, nadziei i miłości²¹. Stąd wynika, że wyznanie wiary nie jest sumą zdań, nie jest jakąś tylko teorią. W tajemnicy chrztu Bóg pochyla się nad nami wychodzi nam naprzeciw i sprawia, że zbliżamy się jedni do drugich. Chrzest oznacza, że Jezus Chrystus uznaje nas za swoje rodzeństwo, a przez to, jako dzieci włącza do Bożej rodziny, aby w ten sposób tworzyć jedną wielką rodzinę w powszechnej wspólnocie Kościoła²².

3. Wiara jako osobista relacja z Chrystusem

Chrześcijańskie rozumienie wiary w jej najgłębszej istocie i podstawowych strukturach jest od wieków niezienne. Nauczanie Kościoła definiuje ją w następujący sposób: „Wiara jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił”²³. Stąd wynika, że „wiara chrześcijańska z samej swej istoty ma strukturę personalną. Jest ona odpowiedzią osoby na osobiste

¹⁸ KK 16.

¹⁹ Benedykt XVI, *Życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Spotkanie z młodzieżą na nabrzeżu Barangaroo*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2008), s. 15.

²⁰ Benedykt XVI, *Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 5(2010), s. 5.

²¹ T. Dajczer, *Rozważania o wierze, Z zagadnień teologii duchowości*, Częstochowa 1992, s. 166.

²² Benedykt XVI, *Nasza podstawowa decyzja – wierzymy w Boga, Msza św. na błoniach Islinger Feld*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 11(2006), s. 24.

²³ KKK 150.

wezwanie²⁴. Jest „osobistą relacją z Jezusem Chrystusem, spotkaniem z Synem Bożym²⁵. A zatem kluczowe sformułowanie wiary nie brzmi „wierzę w coś”, ale „wierzę w Ciebie²⁶. Jednak znajomość tego „wierzę w coś” jest konieczna dla samej wiary i w konsekwencji musi przechodzić w „wierzę w Ciebie”. Nie można bowiem wierzyć w coś, czego się nie zna. Wiara i poznanie, i uzyskane dzięki temu rozumienie rzeczywistości są więc nierozłącznie ze sobą związane.

Wiara nie jest ideologią, która poświęca osobę jakiejś idei. W centrum chrześcijaństwa nie stoi jakaś idea, ale Osoba Jezusa Chrystusa. Wiara jest osobistą więzią między Nim a wierzącym w Niego. Wprowadza w komunię z Nim, a komunია jest możliwa między osobami. Bóg jest komunią trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego i wciąga w tę komunię człowieka²⁷.

W akcie wiary przyjmujemy dar Boga, którym jest On sam, który objawia się nam, stworzonym na Jego obraz. Konkretnym wymiarem wiary jest zawierzenie Jezusowi Chrystusowi i Ojcu, który Go posłał. Nawiązanie bardzo osobistej relacji ze Stwórcą i Odkupicielem, za sprawą Ducha Świętego, który działa w sercach i na tej więzi budowanie całego życia – to zadanie każdego chrześcijanina. Chrystus jest całą Prawdą, która stała się Człowiekiem i przyciąga do siebie cały świat²⁸.

Każdy człowiek ma osobisty i niepowtarzalny sposób przeżywania wiary i Bożych prawd²⁹, dlatego każde nowe pokolenie – podkreśla Papież musi na swój sposób odkrywać piękno i radość wiary, ponieważ wiara angażuje to, co każdy ma najbardziej własnego, najbardziej intymnego: serce, intelekt, wolność w głęboko osobistą relację z Panem, który działa w ludzkim wnętrzu³⁰. On objawia tożsamość każdego, a w przyjaźni z Nim życie rozwija się i w pełni realizuje³¹.

Pełna dojrzałość osoby, jej wewnętrzna stabilność mają swoje fundamenty właśnie w relacji z Bogiem, relacji, która przychodzi przez spotkanie z Jezusem Chrystusem. Więź oparta na głębokim zaufaniu, autentycznej przyjaźni z Jezusem jest w stanie przynieść człowiekowi to, czego mu najbardziej potrzeba, by właściwie podejść do życia: pogodę i światło wewnętrzne, nawyk pozytywnego myślenia, wielkoduszność wobec innych, gotowość do płacenia osobicie za dobro, sprawiedliwość i prawdę. Papież wyjaśnia, że bez relacji z Bogiem trudno jest mówić o pełni życia, ponieważ „życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który

²⁴ A. Proniewski, *Doświadczenie wiary w życiu młodego człowieka w nauczaniu Benedykta XVI*, [w:] *Rocznik Teologii Katolickiej IX*, Białystok 2010, s. 99.

²⁵ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 6.

²⁶ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2007, s. 77.

²⁷ B. Ferdek, *Nasza Siostra...*, s. 23.

²⁸ Benedykt XVI, *Radość płynąca z wiary i wychowanie nowych pokoleń. Do uczestników kongresu diecezji Rzymu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 12(2006), s. 15.

²⁹ A. Proniewski, *Doświadczenie wiary w życiu...*, s. 99.

³⁰ Benedykt XVI, *Radość płynąca z wiary...*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 12(2006), s. 13.

³¹ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 6.

jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie³².

Wiara chrześcijańska – mówi Benedykt – to właśnie to: spotkanie z żywą Osobą, która daje życiu nowe horyzonty i w ten sposób decydujący kierunek. I kiedy serce młodego człowieka otwiera się na Boski plan, rozpoznanie jego głosu i podążanie za nim nie kosztuje go wiele, a może okazać się decydujące dla życia³³.

Osobista relacja człowieka z Jezusem Chrystusem przejawia się w zaufaniu. Według słów Benedykta XVI wiara jawi się, jako zaufanie osobie – nie zwyczajnej osobie, ale Chrystusowi. Wiara jest więc ufnością Bogu, powierzeniem się na dobre i na złe Temu, dla którego „nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37). Ta ufność jest jakby zabezpieczeniem się u Boga, który z największego zła może wprowadzić dobro.

Ratzinger zauważa, że „amen” w języku hebrajskim ma ten sam źródłosłów, co wyraz „wierzyć” i oznacza: „stanąć z pełnym zaufaniem na określonym gruncie nie dlatego, że ją tę podstawę stworzyłem i sprawdziłem, ale właśnie dlatego, że jej nie stworzyłem i nie mogę jej sprawdzić³⁴. Wiara, będąca głębokim zaufaniem Bogu, wprowadza wierzącego w nowy świat, którego obrazem może być Piotr kroczący po wodzie (Mt 14, 22-33). Wierzący, ufając Chrystusowi, dla którego nie ma nic niemożliwego, może z Nim kroczyć po wzburzonym morzu. Bez zaufania wiara staje się „małą wiarą” (Mt 14, 31)³⁵.

Nie wystarczy samo stwierdzenie „wierzę” podkreśla Benedykt XVI trzeba bezgranicznie zaufać Jezusowi i zaprosić go do swojego życia. On ma być jego Panem. Zaufać Chrystusowi to nic innego jak uczynić całkowity dar ze swego życia, bez względu na ludzkie koszty i korzyści, ale z bezgraniczną ufnością w Boga³⁶. Gdy będziemy słuchać Jezusa, iść za Nim, wtedy staniemy się naprawdę sobą. Nie jest ważne realizowanie własnych pragnień, tylko spełnianie Jego woli. Czyniąc tak, życie stanie się prawdziwe. Przez wiarę możemy być zbudowani na Chrystusie (Kol 2, 7)³⁷. Budować na Chrystusie oznacza konkretnie odpowiedzieć na wezwanie Boga, zaufać Mu i żyć według Jego słowa³⁸. Wiara jest więc sprawą zaufania Temu, który jest drogą, prawdą i życiem.

Wyrażenie „pójście za Chrystusem” opisuje ogólnie całe życie chrześcijańskie. Pójście za Chrystusem na początku oznaczało porzucenie swoich zajęć, swoich

³² Benedykt XVI, *Spe Salvi o nadziei chrześcijańskiej*, Poznań 2007, s. 37.

³³ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 4.

³⁴ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo...*, s. 73.

³⁵ B. Ferdek, *Nasza Siostra...*, s. 24.

³⁶ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 1(2010), s. 16.

³⁷ Por. „Zapuscacie [w Nim] korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności” (Kol 2, 7).

³⁸ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 6.

spraw, całego swojego życia. Oznaczało wybrać nowy zawód – zawód ucznia, który polegał na chodzeniu za swoim Mistrzem w pełnym zawierzeniu jego przewodnictwu. To „pójście za” miało wymiar zewnętrzny i wewnętrzny. W wymiarze zewnętrznym oznaczało chodzenie za Jezusem podczas jego wędrówek po Palestynie, natomiast w wymiarze wewnętrznym oznaczało nowe ukierunkowanie życia, w którym punktami odniesienia nie były już interesy, zawód, własna wola, lecz całkowite zdanie się na wolę Drugiego. Bycie do Jego dyspozycji stało się racją życia. Dzięki temu staje się widoczna istota naśladowania – jest to wewnętrzna przemiana życia. Wymaga otwarcia się, a nie uznawania własnej samorealizacji za główną rację życia. Wymaga to dobrowolnego oddania się drugiemu – dla prawdy, dla miłości, dla Boga, który w Jezusie Chrystusie wskazuje drogę. To podstawowa decyzja, by przestać uważać zysk i zarobek, karierę i sukces za ostateczny cel życia, tylko uznać za autentyczne kryteria prawdę i miłość. Jest to wybór między życiem tylko dla siebie, a oddaniem siebie – dla większej sprawy. Miłość i prawda nie są wartościami abstrakcyjnymi, ponieważ Jezus jest ich personifikacją. Podążać za Nim, to oddać się służbie prawdzie i miłości³⁹.

„Naśladowanie Chrystusa nie polega jedynie na słuchaniu nauki i na posłusznym przyjmowaniu przykazań. Oznacza ono coś bardziej radykalnego: przyłgnięcie do osoby samego Jezusa, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca. Naśladowując przez wiarę Tego, Który jest Mądrością wcieloną, uczeń Jezusa staje się naprawdę uczniem Boga”⁴⁰.

Nie należy bać się powierzać życia Chrystusowi, bo On wie, co kryje się w sercach i nigdy nie zawodzi ludzkich oczekiwań⁴¹.

4. Wiara i rozum

Ludzie w swoim życiu często mają trudności w doprowadzeniu do pogodzenia nauki z wiarą. Pytają, w jaki sposób objawienie biblijne i teorie naukowe mogą spotkać się w poszukiwaniu prawdy? Często sądzą, że nauka i wiara są sobie wrogie; że nauka i technika są tym samym; że logika matematyczna odkryła wszystko a świat jest dziełem przypadku. Zwłaszcza podczas studiów, nie zawsze łatwo jest im sprowadzić wszystko do Bożego planu, wpisanego w naturę i w dzieje człowieka. I tak czasami wiara staje się chwiejna albo zostaje sprowadzona do zwykłego aktu uczuciowego.

Aby rozwiązać wątpliwości ludzi związane z wiarą i rozumem papież Benedykt XVI stwierdza: „Albo Bóg jest, albo Boga nie ma: są tylko dwie możliwości. Albo

³⁹ Benedykt XVI, *Pan puka do bram świata. Msza św. w Niedzielę Palmową – XII Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 5(2007), s. 17.

⁴⁰ VS 19.

⁴¹ Benedykt XVI, *Kościół i społeczeństwo liczą na młodzież. Przemówienie do zebranych przed katedrą*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 6(2007), s. 8.

postawimy na rozum, Rozum stwórczy, który dał początek wszystkiemu, albo na irracjonalizm, według którego wszystko, co istnieje, miało być przypadkowe⁴². Wyraźnie kieruje myśli w stronę pożytku płynącego ze znajomości matematyki i nauk przyrodniczych: „Bóg zostawił nam dwie księgi – księgę *Biblii* napisaną językiem codziennym i księgę natury napisaną językiem matematyki” i dlatego „matematyka, genialny abstrakcyjny wymysł ludzkiego rozumu okazuje się przydatna do poznania natury i do wykorzystania jej, by nam służyła: (...) matematyka jest językiem Stwórcy: tak napisał księgę świata⁴³”.

W swojej książce *Jezus z Nazaretu* Benedykt pisze: „Świat ukazuje się jako rzeczywistość rozumna: wywodzi się od wiekuistego Rozumu i tylko ten stwórczy Rozum stanowi rzeczywistą potęgę panującą nad światem i w świecie. Jedyne wiara w jednego Boga naprawdę wyzwala i «racjonalizuje» świat⁴⁴”.

W drugiej z kolei papieskiej encyklice *Spe salvi* są także obszernie fragmenty dotyczące powiązania nauk przyrodniczych z duchowością: są więc tacy ludzie – zauważa Ojciec Święty – „którzy uważają, że człowiek zostanie zbawiony przez naukę”. Oczywiście, „mając takie oczekiwania, zbyt wiele wymaga się od nauki; tego rodzaju nadzieja jest zwodnicza”. Nie oznacza to jednak deprecjonowania tej dziedziny ludzkiej aktywności, a jedynie znalezienie dla niej właściwego miejsca w całości chrześcijańskiej wizji świata: „Nauka może wiele wnieść w proces humanizacji świata i ludzkości. Może jednak również zniszczyć człowieka i świat, jeśli nie jest ukierunkowana przez siły, które są poza nią⁴⁵”.

Te dwa wymiary, wiara i rozum, nie mogą być od siebie oddzielane ani też sobie przeciwstawiane, lecz powinny zawsze iść razem. Wiara i rozum, jak napisał Augustyn, są „dwoma siłami, które prowadzą do poznania”. Wierzący pragnie lepszego poznania Tego, w którym złożył swoją wiarę i lepszego zrozumienia tego, co On objawił; głębsze poznanie będzie domagać się z kolei większej wiary, coraz bardziej przenikniętej miłością: „wierzę, aby rozumieć, i rozumiem, aby głębiej wierzyć⁴⁶”.

Harmonia między wiarą a rozumem oznacza przede wszystkim to, że Bóg nie jest daleki: nie jest daleko od naszego rozumu i od naszego życia; jest blisko każdego człowieka, blisko naszego serca oraz blisko naszego rozumu. Obecność Boga w człowieku jest bardzo głęboka i równocześnie tajemnicza, można ją jednak rozpoznać i odkryć w całej głębi.

⁴² Benedykt XVI, *Dawajcie świadectwo o Bogu w świecie współczesnym. Rozmowa z młodzieżą Rzymu i Lacjum na placu św. Piotra*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 6-7(2006), s. 51.

⁴³ Tamże, s. 50.

⁴⁴ J. Ratzinger, Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia (cz.1)*, Kraków 2011, s. 159.

⁴⁵ <http://www.tillit.pl>, A. Siemieniowski, *Pochwała ludzkiego rozumu: od Jana Pawła II do Benedykta XVI*, dnia 05.06.2011.

⁴⁶ KKK 158.

Dialog wiary i rozumu prowadzony szczerze i konsekwentnie pozwala dostrzec racjonalność wiary w Boga – nie jakiegokolwiek Boga, lecz Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie, bo tylko w Nim spełniają się wszystkie prawdziwe pragnienia człowieka⁴⁷ – podkreśla Papież.

Wiara dopełnia rozum i go doskonali, a rozum, oświecony przez wiarę, znajduje moc, by wznieść się do poznania Boga i rzeczywistości duchowych. Wiara i rozum nie tylko nie mogą się nigdy z sobą kłócić, ale się wzajemnie wspomagają, ponieważ prawy sposób myślenia wykazuje podstawy wiary i umysł jej światłem oświecony oddaje się wiedzy o rzeczach Boskich; wiara zaś chroni i strzeże umysł przed błędami oraz wyposaża go wielorakim poznaniem.

5. Kościół a wiara ludzi młodych

Kościół Chrystusowy jest rzeczywistością fascynującą i wspaniałą. Jego historia sięga dwóch tysięcy lat, jest więc z jednej strony stary, a jednocześnie jest wciąż młody dzięki Duchowi Świętemu, który go ożywia. Kościół jest młody, gdyż młode, czyli wciąż aktualne, jest jego orędzie zbawienia.

Papież Benedykt XVI stwierdza, że: Kościół szczególnie potrzebuje daru młodych ludzi – ich wiary, idealizmu, wielkoduszności, radości wynikającej ze służenia Panu⁴⁸. Potrzebuje ludzi młodych, aby ukazywać światu oblicze Jezusa Chrystusa, które staje się widoczne we wspólnocie chrześcijańskiej. Bez tego młodego oblicza obraz Kościoła byłby wypaczony⁴⁹. Dlatego tak bardzo ważny jest dialog z młodzieżą: „Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi. Ten dwustronny dialog winien przebiegać w klimacie serdeczności, otwarcia się i odwagi (...) zaś dla Kościoła (...) będzie źródłem bogactwa i młodości”⁵⁰.

Kościół nie może widzieć w młodych ludziach jedynie przedmiotu swojej duszpasterskiej troski, ale nade wszystko aktywnych uczestników jego misji. W rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy. Młodość jest czasem szczególnie intensywnego odkrywania własnego „ja” oraz snucia „planów życiowych”, jest okresem wzrastania, które winno być wzrastaniem „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Kościół musi stale być ożywiany tą wielką miłością, jaką Jezus okazał młodzieńcowi z *Ewangelii*: „Jezus spojrział z miłością na niego” (Mk 10, 21). Dlatego nie przestaje głosić Jezusa Chrystusa i przepowiadać Jego *Ewangelii*, ukazując, że jest

⁴⁷ Benedykt XVI, *Radość płynąca z wiary i wychowanie nowych pokoleń. Do uczestników kongresu diecezji Rzymu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 12(2006), s. 15.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Kościół potrzebuje waszej wiary, idealizmu i wielkoduszności. Msza św. na zakończenie XXIII Światowego Dnia Młodzieży na hipodromie w Randwick*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2008), s. 31.

⁴⁹ Benedykt XVI, *Jesteście młodym obliczem kościoła i ludzkości. Spotkanie z młodzieżą na stadionie miejskim Pacaembu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 7-8(2007), s. 21.

⁵⁰ ChL 46.

ona jedyną i wyczerpującą odpowiedzią na bezkompromisowe dążenia młodzieży oraz porywającym wezwaniem do osobistego pójścia za Chrystusem: „przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10, 21), które zawiera w sobie zaproszenie do uczestnictwa w synowskiej miłości Syna do Ojca i w Jego misji zbawienia ludzkości⁵¹.

Kościół jest komunią organiczną, w której każdy ma własne miejsce i własne zadanie. Ma je również młodzież. Ich miejsce jest bardzo ważne. Młodzi ludzie powinni oddać w służbę Kościołowi swoje młode talenty, zająć w nim własne miejsce.

6. Kościół jako wspólnota wiary

„Wiara Kościoła jest tym, czego Bóg szuka w nas i co daje także odpuszczenie grzechów. Ludzie wierzący tworzą wspólnotę w wierze, wyznają bowiem tę samą wspólną wiarę. Możemy, musimy żyć tą wiarą, każdy na własny niepowtarzalny sposób, ale zawsze ze świadomością, że ta wiara nas poprzedza. Musimy też przekazywać tę wspólną wiarę wszystkim innym”⁵² – mówi Ojciec Święty. Możemy razem wyznawać wiarę Kościoła, ponieważ przez tę wiarę wnikamy w myśl, w uczucia Pana. Myślimy razem z Chrystusem – dodaje Papież.

Wiara nie jest aktem wyizolowanym. Wierzący otrzymał wiarę od innych, dlatego powinien ją przekazywać innym. Miłość do Jezusa i ludzi skłania do mówienia światu o wierze. Każdy wierzący jest jakby ogniwem w wielkim łańcuchu wierzących. Nie mogą wierzyć, jeśli nie będzie mnie prowadziła wiara innych, a przez moją wiarę przyczyniam się do prowadzenia wiary innych⁵³.

Wiara jest aktem wspólnotowym, wyznaniem wiary Kościoła „wierzymy”⁵⁴. Kościół wierzy, a ja wierzę w jego wnętrzu, jako jego żywy kamień. Wyznanie „wierzę” – podkreśla indywidualny wymiar wiary, która zawsze jest decyzją, aktem wolnego człowieka. Jednocześnie prawdą jest i to, że „nikt nie może wierzyć sam, tak jak nikt nie może żyć sam”⁵⁵. Obie formy są prawdziwe i potrzebne. Naucza o tym Sobór Watykański II: „podołało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”⁵⁶.

Osobista wiara człowieka w Chrystusa, zrodzona z dialogu z Nim, jest złączona z wiarą Kościoła, w którym człowiek wiarę przyjmuje, wyraża, przeżywa, świadczy o niej i przekazuje ją we wspólnocie wierzących⁵⁷. Kościół istnieje więc nie

⁵¹ ChL 46.

⁵² <http://www.opoka.org.pl>, Benedykt XVI, *Rozważanie Papieża na rozpoczęcie I Kongregacji Generalnej Synodu Biskupów. Współpraca z Bogiem, który jest z nami*, dnia 05.06.2011.

⁵³ KKK 166.

⁵⁴ Benedykt XVI, *Radość płynąca z wiary i wychowanie nowych pokoleń. Do uczestników kongresu diecezji Rzymu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 12(2006), s. 13.

⁵⁵ KKK 166.

⁵⁶ KK 9.

⁵⁷ A. Zuberbier (red.), *Słownik Teologiczny...*, s. 632.

dla siebie samego, lecz dla ludzkości. Istnieje po to, by świat stawał się miejscem obecności Boga, miejscem przymierza Boga z ludźmi⁵⁸. Chrystus żyje w Kościele i jest tajemnicą Chrystusa żyjącego i działającego pośród nas, jak mówi św. Paweł: „(...) Chrystus pośród was – nadzieja chwały” (Kol 1, 27), a także „Wy (...) jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 27). Poznanie Boga jest zaś drogą, którą Kościół ma ukazywać oraz proponować wspólne nią pielgrzymowanie.

Papież wzywa ludzi do tego by poczuli się „żywą częścią” Kościoła, włączając się w dzieło ewangelizacji, bez obaw, w duchu szczerzej zgody z braćmi w wierze i w jedności z pasterzami, wyzbywając się skłonności do indywidualizmu, także w życiu wiarą, aby w pełni cieszyć się tym ze wspólnego tworzenia wielkiej mozaiki Chrystusowego Kościoła⁵⁹.

Człowiek – jak podkreśla Benedykt XVI – wspierany jest przez wiarę Kościoła, aby mógł stać się wierzącym; jeżeli żaden człowiek nie jest samotną wyspą, tym bardziej nie jest nią chrześcijanin, który odkrywa w Kościele piękno wiary, podzielanej i świadczonej wspólnie z innymi w braterstwie i służbie miłości⁶⁰.

Kto kocha Chrystusa, z taką samą pasją powinien kochać też Kościół, gdyż to on uczy człowieka żyć z Bogiem, pod Jego spojrzeniem i we wspólności z Nim⁶¹. Pomocą na drodze do Pana Boga jest Kościół, czyli wspólnota ludzi wierzących i ochrzczonych, którzy w relacji do Boga nie kierują się intuicją, lecz z całym zaufaniem przyjmują Boże Objawienie i strzegą go. Kościół daje pewność, że człowiek w drodze do Boga nie pobłądzi. Bóg ustanawiając Kościół, jako narzędzie, posługuje się nim w prowadzeniu człowieka do siebie. Bóg uczynił z Kościoła miejsce spotkania człowieka ze sobą.

Benedykt XVI podkreśla w swoim nauczaniu, że naturalnym środowiskiem wiary jest Kościół i przestrzega, by nie dać się zwieść tym, którzy chcą przeciwstawić Chrystusa Kościołowi. Za tym przeciwstawianiem stoi fakt, że dla wielu współczesnych ludzi Kościół jawi się jako główna przeszkoda w wierze. Tymczasem „Kościół najbardziej jest nie tam, gdzie się organizuje, reformuje, rządzi, tylko w tych, którzy po prostu wierzą i w nim przyjmują dar wiary stający się dla nich życiem”⁶². Kościół jest więc miejscem przyjmowania daru wiary. Odrzucając Kościół odrzuca się jeden z elementów wiary, jakim jest posłuszeństwo Temu, z którym chcę związać swoje życie.

Chrystus rodzi się w Kościele, gdy na wzór Maryi przyjmowane są słowa powiedziane od Pana, albowiem: Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś,

⁵⁸ J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunia*, Kraków 2003, s. 264.

⁵⁹ Benedykt XVI, *Odważnie dokonujcie wyborów na całe życie i bądźcie im wierni. Spotkanie z młodzieżą*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 7(2010), s. 36

⁶⁰ <http://www.opoka.org.pl>, Benedykt XVI, *Musimy wciąż na nowo odkrywać sens życia. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” Castel Gandolfo*, dnia 31.05.2011.

⁶¹ J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary...*, s. 263.

⁶² Tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 362.

co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10, 17). Od samego początku Kościół jest sługą tego Słowa Chrystusa, z którego rodzi się wiara, a jego Urząd Nauczycielski, tego Słowa święcie strzeże i wiernie wykląda, nauczając jedynie tego, co zostało przekazane⁶³. Przecistawianie więc Chrystusa Kościołowi oznacza odcięcie od środowiska wiary. A poza Kościołem słowo Chrystusa jest interpretowane na wiele wzajemnie wykluczających się sposobów.

Osobista wiara w Chrystusa, zrodzona z dialogu z Nim, jest złączona z wiarą Kościoła – podkreśla Benedykt i mówi, że przez chrzest jesteśmy członkami wielkiej rodziny i to wiara wyznawana przez Kościół daje pewność naszej wierze osobistej. Credo wyznawane podczas niedzielnej Eucharystii chroni nas przed niebezpieczeństwem wiary w innego Boga niż Ten, którego objawił nam Jezus⁶⁴. Osobiste zaangażowanie w wierze musi zawsze opierać się na mocnym fundamencie Kościoła. W przeciwnym wypadku wierze grozi zejście na bezdroża⁶⁵. A zatem tylko i wyłącznie w Kościele i za jego pośrednictwem możemy spotkać Chrystusa i dokonywać weryfikacji swojej wiary⁶⁶. Człowiek wierzący, który pozwala się ukształtować i prowadzić przez wiarę Kościoła, powinien – bez względu na to, jakie by nie były jego słabości i trudności – być oknem otwartym na światło Boga żywego, a jeśli naprawdę wierzy, to jest nim istotnie⁶⁷.

Wielu nie jest w stanie utożsamić się z całym nauczaniem Kościoła, zrozumieć je i przyjąć. Trzeba obudzić w człowieku pragnienie, żeby chciał wierzyć z Kościołem, nawet, jeśli nie przyjął jeszcze wielu elementów tej wiary, by przyłgnął do niego nawet, jeśli w pełni go nie pojął, ufał i miał udział w wierze Kościoła. Jest to ciągła pielgrzymka życia: dążyć myślą, uczuciem, całym życiem do komunii wiary⁶⁸. Należy umiłować Kościół – jak stwierdza Ojciec Święty – i postępować według jego nauki, ponieważ otrzymał od swego założyciela misję ukazywania ludziom drogi do prawdziwego szczęścia. Kościół pozwala również zbliżyć się do skarbu o tak wielkiej wartości i uczy właściwie oceniać jego bogactwo⁶⁹. Kościół daje Jezusa Chrystusa. Otwiera drzwi do Boga i przez to daje ludziom to, czego najbardziej oczekują i to, co może im najskuteczniej pomóc⁷⁰.

⁶³ KO 10.

⁶⁴ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 4.

⁶⁵ E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 2005, s. 19.

⁶⁶ Benedykt XVI, *Otwórzcie szeroko wasze serca Chrystusowi, Powitanie uczestników Światowego Dnia Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2005), s. 13-14.

⁶⁷ J. Ratzinger, *Europa Benedykta...*, s. 136-137.

⁶⁸ Benedykt XVI, *Z wielką miłością do Chrystusa i Kościoła. Na zakończenie spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 7-8(2005), s. 15.

⁶⁹ Benedykt XVI, *Twoje słowo jest lampą na moich krokach i światłem na mojej ścieżce. Orędzie Ojca Świętego na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r.*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 4(2006) s. 6.

⁷⁰ Benedykt XVI, P. Seewald, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, Kraków 2011, s. 182.

7. Wiara, nadzieja i miłość

W swej encyklice *Deus Caritas Est*, Ojciec Święty Benedykt XVI pisze, że wiara, nadzieja i miłość są nierozdzielne. Te cnoty teologalne wzajemnie się warunkują, umacniają, dopełniają i na siebie oddziałują.

Cnoty teologalne kształtują, pobudzają i charakteryzują działanie moralne chrześcijanina. Kształtują one i ożywiają wszystkie cnoty moralne. Są wszczepione przez Boga w dusze wiernych, by uzdolnić ich do działania jako dzieci Boże i do zasługiwania na życie wieczne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka⁷¹.

„Wierzimy w Boga, w Boga będącego początkiem i celem ludzkiego życia. W Boga, który obcuje z nami, ludźmi, od którego pochodzimy i który jest naszą przyszłością. W tym sensie wiara jest zawsze również nadzieją, pewnością, że przed nami jest przyszłość, a nie próżnia. Wiara jest także miłością, gdyż miłość Boża chce się nam «udzielić». A więc, wierzymy po prostu w Boga, a to oznacza również nadzieję i miłość⁷²».

Być chrześcijaninem to pielgrzymować w wierze, nadziei i miłości. Benedykt XVI podkreśla, że prawdziwa miłość jest ewidentnie czymś bardzo dobrym. Bez niej trudno byłoby stwierdzić, że „warto żyć”. Miłość satysfakcjonuje nasze najgłębsze potrzeby, a kiedy kochamy, możemy być w pełni sobą. Przyznaje, że miłość nadaje zupełnie nowy smak i nowy sens życiu człowieka. „Kogo dotyka miłość, ten zaczyna mieć intuicję, czym właściwie jest «życie» – czytamy w encyklice⁷³. Miłość należy więc do struktury wiary i dzięki temu „wiara chrześcijańska nie jest ideą, tylko życiem⁷⁴”. Naprawdę żyć oznacza poddać się przemianie wewnętrznej, otworzyć się na moc Bożej miłości,⁷⁵ bo „każde osobiste spotkanie z Jezusem jest doświadczeniem nieprzepartej miłości⁷⁶”.

Papież Benedykt również zaznacza, że zwycięstwo, które rodzi się z wiary, jest zwycięstwem miłości „Któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym (1 J 5, 5). Wielu chrześcijan jest żywym świadectwem mocy wiary, objawiającej się w miłości – są oni budowniczymi pokoju, orędownikami sprawiedliwości, propagatorami bardziej ludzkiego świata według Boga, angażującymi się w rozmaitych dziedzinach życia społecznego, pracującymi dla dobra wszystkich. Miłość wynikająca z wiary powinna prowadzić do konkretnego świadectwa,

⁷¹ KKK 1813.

⁷² <http://www.kuria.lomza.pl>, Benedykt XVI, *Nasza podstawowa decyzja – wierzymy w Boga. Homilia Ojca Świętego wygłoszona w Ratyźbonie podczas podróży apostolskiej do Bawarii*, dnia 05.06.2011.

⁷³ Benedykt XVI, *Spe Salvi...*, s. 37.

⁷⁴ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 99.

⁷⁵ Benedykt XVI, *Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 9(2008), s. 28.

⁷⁶ Benedykt XVI, *Bądźcie serdecznymi przyjaciółmi Jezusa. Spotkanie z młodzieżą w porcie*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 6(2010), s. 13.

które przejawia się w czynach i słowach – Chrystus nie jest dobrem tylko dla nas samych, ale najcenniejszym dobrem, jakim trzeba dzielić się z innymi⁷⁷. Miłość do bliźniego jest więc pięknym odzwierciedleniem miłości do Boga⁷⁸.

Jezus wskazuje na miłość, jako najważniejsze i największe bogactwo. Słowo miłość może być jednak różnie interpretowane i mieć rozmaite znaczenia, dlatego potrzebny jest nam Nauczyciel – Chrystus, który wskazuje najgłębszy i autentyczny sens, który prowadzi do źródła miłości i życia. Miłość jest imieniem Boga. Jak pisał Apostoł Jan „Bóg jest miłością (...) nie my umiłowaliśmy Boga, ale On sam nas umiłował i posłał Syna swojego”⁷⁹. Jesteśmy przeznaczeni do tego, by poznać Boga miłości, który jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym i odnaleźć ostateczne wypełnienie w tej boskiej miłości, która nie zna początku ani końca⁸⁰. Zostaliśmy stworzeni po to, by być kochani, ale także po to, by dawać miłość. Ma ona być najtrwalszą rzeczą w życiu każdej osoby. W miłości chrześcijańskiej miłość Boga i miłość bliźniego są nierozdzielnie związane, a miłość bliźniego oznacza bardzo konkretne zaangażowanie⁸¹.

Benedykt zauważa, że nadzieja stanowi kluczowe znaczenie w życiu każdego człowieka, przede wszystkim w czasach współczesnych. „Wszyscy odczuwamy potrzebę nadziei, ale nie jakiegokolwiek nadziei, lecz nadziei solidnej i niezawodnej [...]”⁸². Tą nadzieją może być tylko Bóg, który ogarnia wszechświat i który może zaproponować i dać to, czego nikt z nas nie mógłby osiągnąć. Bez Boga, poza Bogiem i związaną z Nim nadzieją nie ma nie tylko nadziei i wiary, ale również nie ma szczęścia, sprawiedliwości i życia w prawdzie. „Nadzieją, która nigdy nie zawodzi jest Jezus Chrystus”⁸³.

Kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w gruncie rzeczy nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie. Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje „aż do końca”, do ostatecznego „wykonało się” – naucza Papież⁸⁴.

⁷⁷ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 8.

⁷⁸ A. Proniewski, *Doświadczenie wiary w życiu...*, s. 100.

⁷⁹ Benedykt XVI, *Odważnie dokonujcie wyborów na całe życie i bądźcie im wierni. Spotkanie z młodzieżą*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 7(2010), s. 35.

⁸⁰ Benedykta XVI, *Zostaliśmy stworzeni, by być kochani i obdarzać miłością. Spotkanie z młodzieżą przed katedrą westminsterską*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 11(2010) s. 34.

⁸¹ Benedykt XVI, *Radość płynąca z wiary i wychowanie nowych pokoleń. Do uczestników kongresu diecezji Rzymu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 12(2006) s. 15.

⁸² Benedykt XVI, *Orędzie na XXIV Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 4(2009) s. 4.

⁸³ Benedykt XVI, *Wy jesteście uczniami Chrystusa w dzisiejszym świecie. Spotkanie z młodzieżą w Seminarium św. Józefa*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 6(2008) s. 25.

⁸⁴ Benedykt XVI, *Spe Salvi...*, s. 37.

Nadzieja to nie jedynie ideał czy uczucie, lecz żywa osoba: Jezus Chrystus, Syn Boży. „Złożyliśmy nadzieję w Bogu Żywym. „Żywy Bóg” to Chrystus Zmartwychwstały i obecny w świecie. To on jest żywą nadzieją. Chrystus wzywa każdego człowieka do udziału w Jego życiu wiecznym. Nie należy się niczego lękać, bo On jest z każdą osobą, On jest terażniejszością i przyszłością. Nadzieja chrześcijanina to zatem tyle, co pragnąć „jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego”⁸⁵.

8. Wieczność – jako ostateczny cel wiary

Człowiek stworzony jest do rzeczy wielkich, do nieskończoności⁸⁶.

Pytanie o przyszłość, jaka ostatecznie czeka każdego, nadaje życiu pełny sens, ponieważ wytycza życiowy plan nie ku horyzontom ograniczonym i nietrwałym, lecz szerokim i głębokim, które skłaniają do umiłowania świata, przez samego Boga tak bardzo umiłowanego, do starania się o jego rozwój, ale zawsze w wolności i z radością, które rodzą się z wiary i nadziei. Te horyzonty pomagają nie absolutyzować rzeczywistości ziemskiej, dając poczucie, że Bóg przygotowuje perspektywę większą, by móc powtórzyć za św. Augustynem: „Pożądamy razem ojczyzny niebieskiej, tęsknimy za ojczyzną niebieską, czujemy się pielgrzymami na tym świecie”⁸⁷.

Benedykt XVI w przemówieniach zachęca, aby ludzie w swoich projektach życia nie zapominali o tej perspektywie, jaką jest wieczność, do której każdy jest powołany. Bóg stworzył nas, byśmy byli z Nim na zawsze. To pomaga nadać pełen sens wyborom i jakość życiu⁸⁸. Wiara w Boga prowadzi nas do zwrócenia się do Niego samego, jako naszego pierwszego początku i ostatecznego celu⁸⁹. Życie na ziemi jest więc czasem przygotowującym do życia po życiu. Jutro w dużej mierze zależy od tego, jak przeżyjemy dzisiaj. Nie można pozwolić, aby życie przeminęło daremnie, nie można go zmarnować, należy przeżyć je z radością, z entuzjazmem, przede wszystkim z poczuciem odpowiedzialności⁹⁰.

Wiele osób odrzuca dziś wiarę. Życie wieczne nie jest rzeczywistością przez nich pożądaną. Wybierają życie doczesne, jako te, o które jedynie warto walczyć. Mimo to pytanie o „życie wieczne” pojawia się u każdego zwłaszcza w bolesnych chwilach życia, w chwili śmierci bliskiej osoby czy w przypadku jakiegoś niepowodzenia.

⁸⁵ KKK 1817.

⁸⁶ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 10(2010), s. 4.

⁸⁷ Benedykt XVI, *Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 5(2010), s. 6.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ KKK 229.

⁹⁰ Benedykt XVI, *Jesteście młodym obliczem kościoła i ludzkości. Spotkanie z młodzieżą na stadionie miejskim Pacaembu*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 7-8(2007), s. 19.

Odpowiedzi, czym jest to „życie wieczne”, udziela sam Jezus Chrystus, kiedy zwrócony do swoich uczniów, potwierdza: „Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (J 16, 22). Są to słowa, które wskazują na propozycję ogarniętą szczęściem bez końca i radością bycia napełnionym Bożą miłością na zawsze⁹¹.

⁹¹ Benedykt XVI, *Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Oss Rom (PL)*, 5(2010), s. 5-6.